

Przemyt zabytków za wszelką cenę – *prawda czy fikcja?*

Wiele już zostało powiedziane na temat nielegalnego wywozu zabytków z kraju, również na łamach *Cenne, Bezcenne/Utracone*, szczególnie w kontekście działań podejmowanych przez Straż Graniczną i Służbę Celną. Jednakże wartym przeanalizowania pozostaje obecne zagrożenie przemytem dóbr kultury i jego ocena pod kątem faktycznej i rzeczywistej potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego.

Czy istnieje zjawisko przemytu zabytków, a jeżeli tak, to na jaką skalę? Czy możemy mówić o zorganizowanej formie tego rodzaju przestępczości? Czy ludzie są zdolni do tzw. kombinatorstwa, aby tylko wywieźć z kraju posiadane dobra i czym kierują się wywożąc zabytki wbrew obowiązującym przepisom? Na te i wiele innych podobnych pytań jednoznaczna odpowiedź może być trudna do sformułowania. Szczególnie, iż nielegalny obrót zabytków przez granicę rozpatrywać należy w podobnym kontekście jak przemyt innych możliwych towarów, które przez granice są przewożone, a więc narkotyki, broń i amunicja, papierosy i alkohol. Jednakże opracowanie to ma na celu zdefiniowanie przemytu jako takiego, w kontekście jego form, metod i celu, bez większego analizowania danych statystycznych, obowiązującego stanu prawnego oraz oceny celowości zatrzymywania przedmiotów i osądzania ich właścicieli.

Przemyt dokonywany jest zazwyczaj w konkretnym celu. Cel i jego istota uzależnione są jednak od możliwych do osiągnięcia korzyści (zysków finansowych). Niestety, należy tutaj zaznaczyć,

iż przemyt jest przestępstwem o dużym stopniu ogólnie rozumianej akceptowalności społecznej, dlatego też osiąga na niektórych płaszczyznach tak ogromną skalę. Powszechnie znane są, zakrojone na szeroką skalę, zatrzymania przemycanych towarów akcyzowych, narkotyków, towarów należących do własności intelektualnej, a i tak należy podkreślić, iż jest to jedynie jakiś procent wszystkich przemycanych towarów. Niestety, tzw. ciemna liczba przestępstw, tj. przestępstw niestwierdzonych, może być bardzo duża, a wiązać się z tym może również duża liczba przedmiotów nielegalnie przewożonych przez granicę. Przemyt to możliwość osiągania ogromnych zysków finansowych (oczywiście o charakterze nielegalnym), często stanowiącym dodatkowe źródło finansowania, nie tylko kwestii czysto życiowych (egzystencjalnych), ale też i innych form przestępczości, szczególnie gdy mamy do czynienia z przestępczością o charakterze zorganizowanym. Formy przemytu są różne i mogą być uzależnione od możliwości ekonomicznych oraz interpersonalnych sprawcy, od jego nastawienia do realizowanego przedsięwzięcia przestępczego, formy zorganizowania danego przestępstwa, jak rów-

nież rodzaju i ilości wywożonych przedmiotów.

Zabytki są specyficznym rodzajem przemycanych przedmiotów, a wynika to z faktu ich wyjątkowości, indywidualności oraz znaczenia społecznego, naukowego i historycznego. Głównym motywem ich wywozu jest chęć osiągnięcia zysku finansowego, zaspokojenia kolekcjonerskich pasji oraz chęć odzyskania utraconej własności, a więc motywy, które stosunkowo często są spotykane, a które dodatkowo mogą charakteryzować się określonym stopniem planowania i organizacji nielegalnego wywozu. Zdarzają się również motywy określane mianem błahych lub przypadkowych, jak zachowanie pamiątki z wakacji lub zrobienie komuś okolicznościowego prezentu. Jednakże te przypadki często powiązane są z niewiedzą osób przekraczających granicę na temat obowiązujących przepisów wywozowych, tym samym motywy te nie podlegają szerszej analizie w kontekście problematyki przemytu.

Zorganizowane i zaplanowane działanie sprawców nielegalnego wywozu dóbr kultury z kraju może objąć wiele czynności „maskujących”, szczególnie w kontekście wyjątkowo drogocennych i istotnych dla dziedzictwa kulturowego przedmiotów. Przedmiotów przemycanych na zamówienie lub w celu odsprzedaży przez osoby indywidualne lub grupy osób, których działanie może przyjąć formę zorganizowaną. Należy przy tym wskazać, iż w wyniku analizy dotychczas ujawnionych przez Straż Graniczną przypadków spotkano się wielokrotnie z sytuacjami nielegalnego wywozu, który charakteryzował się



z góry zaplanowanym trybem działania, tj. modus operandi osób przekraczających granice i przewożących dany towar. Jednakże w ostatnich latach nie stwierdzono zorganizowanego charakteru tej przestępczości, a więc działania zorganizowanych grup przestępczych. Nie oznacza to, że nie może ona zaistnieć w przyszłości, szczególnie że Polska z „otwartymi granicami” stała się atrakcyjnym obszarem tranzytowym. Natomiast skatalogowanie w formie zamkniętej sposobów działania sprawców tego rodzaju przestępczości jest niewskazane, bowiem fantazja ludzka jest tak duża, jak duży jest katalog przedmiotów, które potencjalnie mogą być z kraju wywiezione jako zabytkowe.

Identyfikowanie przemytu następuje zarówno w zakresie działań czysto kontrolnych (typu granicznych), jak i rozpoznania prowadzonego w zakresie posiadanej właściwości. Ze względu na specyfikę tej tematyki podstawą ujawnień będą kontrole, które nie tylko generują efekt działania służb, ale mają również znaczenie prewencyjne (profilaktyczne).

Analizując dotychczasowe ujawnienia Straży Granicznej, z ostatnich 3 lat, można wyodrębnić następujące przykłady wywozu zabytków:

- na podstawie podrobionych dokumentów (np. pojazdy),
- na podstawie dokumentów oryginalnych, jednakże dotyczących innych przedmiotów (np. meble),
- ukryte w specjalnie przygotowanych skrytkach w samochodach osobowych i ciężarowych (np. ikony, rzeczy gospodarstwa domowego),
- ukryte pomiędzy innymi przedmiotami wywożonymi legalnie, tj. zgodnie z prawem (np. obrazy, elementy architektoniczne),
- ukryte w bagażach podręcznych i rejestrowane w przypadku przekraczania granicy drogą lotniczą (np. numizmaty, figurki, książki),
- wywożone jako złom (np. elementy archeologiczne),
- przesłane drogą pocztową (np. militaria i rzeczy związane z II wojną światową).

Sporą liczbę stanowią przestępstwa



popelniane przez tzw. przemytników nieświadomych, a więc osoby, które dokonują czynu zabronionego, nie zdając sobie z tego tak naprawdę sprawy. Oczywiście jest w tym przypadku teza, iż „nieświadomość prawa szkodzi”, tym bardziej iż ustawodawca przewidział sankcję również za nieumyślną formę nielegalnego wywozu. Jednakże ze względu na oczywisty charakter tych spraw, które mogą się ewentualnie różnić efektem czynności weryfikacyjnych oraz zakresem czynności procesowych, nie ma powodu doszukiwania się w nich jakiegoś specjalnego trybu. Często też dotyczą one przedmiotów niewielkiej wartości, a sprawy tego typu są umarzane na etapie postępowania przygotowawczego.

Przykładem zaplanowanego działania były czynności jednego z obywateli Niemiec, który na różne sposoby próbował, podkreślam próbował, bo miało to charakter niezwykle nieudolny, przekonać funkcjonariuszy Straży Granicznej, iż wywozi dwa motocykle K-750 produkcji radzieckiej zgodnie z obowiązującym prawem. W trakcie wstępnych czynności zatrzymany utrzymywał, że nie miał zamiaru wywozić pojazdów za granice Polski, a jedynie chciał zasięgnąć informacji dot. warunków, jakie należy spełnić przy wywozie zabytków. Później przedstawił jednak dokumenty celne mające świadczyć, że zabezpieczone motocykle zostały sprowadzone na polski obszar celny z terenu Rosji i poddane odprawie celnej. Okazało się, iż dane zawarte w przedłożonych dokumentach dotyczyły zupełnie innych motocykli, na co wskazywały różnice w numerach VIN. Ponadto zatrzymany posługiwał się dwiema umowami kupna-sprzedaży, zawartymi na terenie Polski pomiędzy



nim a pierwszym właścicielem pojazdów. Umowy te miały potwierdzać sprzedaż motocykli osobie zatrzymanej. W związku z tym, że okoliczności sprawy budziły wątpliwości (wyjaśnienia osoby zatrzymanej nie były spójne), zweryfikowano autentyczność i tych dokumentów. Domniemany właściciel motocykli od długiego czasu nie przebywał na terytorium RP i biorąc pod uwagę datę zawarcia umowy, nie mógł złożyć podpisów pod zakwestionowanymi umowami. Jak można zauważyć, szereg wariantów przygotowanych przez sprawcę przestępstwa miało służyć osiągnięciu zamierzonego celu, a pomóc w tym miały podrobione dokumenty nie tylko urzędowe ale i te wynikające z umów cywilno-prawnych. Zaplanowane działanie wraz z „planami awaryjnymi” nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, a zatrzymany usłyszał zarzuty nie tylko popełnienia przestępstwa z art. 109 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ale również z podrabianiem stosownych dokumentów.

Innym rodzajem przemytu, chyba powszechnie znanym, jest przewóz towaru ukrytego w przypadkowym miejscu lub w specjalnie do tego przygotowanym schowku. Nie wymaga to dodatkowych czynności kamuflujących, np. w postaci podrabiania dokumentów, podstawiania innych osób, licząc na szczęście albo niedokładność czy też pobłażliwość funkcjonariuszy. Takie sytuacje zdarzają się dość często, a przykładem może być postępowanie obywatelki RP, która ukryła w przygotowanym przedziale bagażowym samochodu, pomiędzy tylnymi siedzeniami a specjalnie zamontowaną ścianką, 20 ikon, 1 czteroczęściowy obraz tłoczony z me-

tału z motywami religijnymi oraz naczynia liturgiczne o łącznej wartości 70 tys. zł.

Przedmioty dodatkowo osłonięte były licznymi bagażami. Konstrukcja skrytki przypominała platformę z płyt pilśniowych służących za łóżko. Jednak zaopatrzona była w dodatkową ściankę, za którą schowane były zatrzymane przedmioty. Tłumaczenia sprawczyńi były różne, od troski przed zniszczeniem drogocennych przedmiotów do braku wiedzy o konieczności posiadania stosownych dokumentów wywozowych. W wyniku dalszych wyjaśnień okazało się, iż przedmioty zostały zakupione w różnych miejscach w kraju i były przeznaczone do odsprzedaży na terenie Włoch. Miały stanowić dodatkowe źródło utrzymania w nowym miejscu w czasie planowanej emigracji. W tym przy-

postępowania przygotowawczego prowadzonego w tej sprawie, ze względu na znikomą szkodliwość społeczną tego czynu. Jak się okazuje, transport kolejowy może być również interesującym kanałem przemytu, jednakże wiele w tym przypadku zależy od skuteczności organów kontrolnych w poszukiwaniu przemycających towarów, bowiem nikt kto ma w perspektywie uzyskanie w prosty sposób dużych pieniędzy, nie ułatwi pracy właściwym służbom, nie przyzna się do ujawnionego towaru, nawet kosztem jego utraty. Podobna sytuacja dotyczy przesyłek pocztowych, na których nie są identyfikowane dane nadawcy, a czasami i odbiorcy.

Warto przypomnieć sprawę ujawnienia parowozu serii Px48 nr 1754, z 1951 roku, przewożonego w naczepie samo-

celne. W ten sposób zapewniono swobodny przepływ osób i towarów w ramach Układu. Pomimo obowiązujących przepisów karnych, dotyczących przekraczania granicy państwa i przewożenia przez nią towarów, trudne jest zwalczanie tego rodzaju przestępczości, bowiem środki i możliwości weryfikacyjne zostały wyraźnie ograniczone. Brak ostatecznego sita w postaci kontroli na granicach jest tego ewidentnym przykładem. Jednocześnie zniekształca to obraz aktualnego stanu rzeczy, jeżeli chodzi o przemyt dzieł sztuki czy też szeroko rozumianych zabytków. Dodatkowo, wiele ujawnionych w ostatnim okresie spraw dotyczyło jak się okazuje przedmiotów o niewielkiej wartości materialnej, a co z tym się wiąże (sprawy z reguły są umarzane) ocena tych spraw pod kątem analizy zjawiska przemytu jest niecelowa, bowiem nie dostarcza rzetelnego materiału.

Pomimo powyższego, należy stwierdzić, iż przemyt dóbr kultury sensu stricto istnieje i przyjmuje różną postać w zależności od rodzaju i ilości przewożonego towaru oraz planowanego zysku. Jednakże obecnie notuje się tendencję zniżkową, co potwierdzają również statystyki Policji i Służby Celnej, a wpływ na to mają zarówno czynniki natury prawnej, jak i systemowej. Z jednej strony niemal zawsze motywem przemytu będzie zysk finansowy, osiągany dla samego zysku, a więc zaspokojenia żądzy uzyskania więcej niż się posiada lub zaspokojenia bieżących lub planowanych potrzeb, często wynikających z trudnej sytuacji życiowej. Z drugiej strony mamy do czynienia ze środowiskami kolekcjonerów i pasjonatów kierującymi się poniekąd odmiennymi zasadami i priorytetami. Całość oceny zniekształcają jednak ujawniane przy przekraczaniu granicy przedmioty, które de facto nie stanowią zabytków, a jedynie identyfikowane są jako przedmioty o cechach zabytku. Procedura postępowania kontrolnego i weryfikacyjnego jest w takim przypadku identyczna jak w momencie ujawnienia zabytku i sprawy tego typu mogą być postrzegane jako przemyt, jednakże wypacza to sens ochrony prawdziwego dziedzictwa kulturowego. ■



padku znowu mieliśmy do czynienia z chęcią dokonania przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści finansowych, jednak motywy były już nieco inne.

Znane są też przypadki transportowania przedmiotów zabytkowych drogą kolejową, ukrytych w częściach konstrukcyjnych pociągu (na wzór przemytu wyrobów akcyzowych) albo pomiędzy bagażami podróżnych. Zdarza się również tak, że nie można nikomu przypisać sprawstwa, bowiem żadna z podróżujących osób nie przyznaje się do ujawnianych przedmiotów. Czasami jednak udaje się ustalić sprawcę, jak to miało miejsce w przypadku ujawnienia 3 obrazów o tematyce sakralnej, ukrytych w bagażach i zawiniętych w papier i folie.

Do przewozu przyznał się obywatel Białorusi, a obrazy miały zostać sprzedane na terenie Niemiec. Pomijam w tym miejscu kwestię oceny uznania przez rzeczoznawcę jedynie jednej sztuki jako przedmiotu zabytkowego i umorzenia

chodu ciężarowego.

Cała sprawa, poza oczywistym zdumieniem funkcjonariuszy, spowodowała dodatkowo duże zagrożenie w przejściu granicznym, ze względu na powstające odesktałcenia konstrukcyjne pojazdu ciężarowego oraz umieszczony w luku bagażowym pocisk z okresu II wojny światowej. Po sprawdzeniu przez wezwany patrol saperów okazało się, iż jest to jedynie atrapa, która miała wraz z parowozem stanowić uzupełnienie gromadzonej kolekcji na terenie Hiszpanii. W ostatnim okresie identyfikowano również odmienny sposób wywozu tego typu przedmiotów realizowany na tzw. pozwolenie czasowe, pytanie tylko czy te rzeczy wracają?

Obecnie przemyt nie musi przyjmować jakiegś zawołowanej formy, szczególnie na granicy zachodniej i południowej, gdzie po przystąpieniu Polski do Układu z Schengen zostały zniesione kontrole graniczne, a wcześniej, tj. po przystąpieniu Polski do UE kontrole